

PRZECIW PAŃSTWU, CZYLI O KONSEKWENTNYM LIBERTARIANIZMIE

Radosław Wojtyszyn, *Anty-Lewiatan. Doktryna polityczna i prawna Murraya Newtona Rothbarda*, Instytut Misesa, Wrocław 2017, ss. 380.

W ostatnich latach radykalna myśl libertariańska przeżywa swój akademicki rozkwit. W Polsce, w której prace z zakresu libertariaizmu należą jeszcze do akademickiej egzotyki i rzadkości, wreszcie możemy zaobserwować rosnące poruszenie w tym temacie. Poruszenie to jest o tyle ważne, że być może pozwoli wreszcie na uzupełnienie luki badawczej w polskim środowisku akademickim, które libertarianizmem, nad czym prywatnie ubolewam, zajmuje się dość niechętnie. Na szczęście rosnąca popularność libertarianizmu powoduje, że pojawiają się co jakiś czas ciekawe prace naukowe, które przybliżają tę radykalną myśl wolnościową polskiej nauce i polskiemu czytelnikowi. Jedną z godnych uwagi prac, jakie niedawno się ukazały, jest próba stworzenia pierwszej polskiej monografii Murraya Rothbarda, czołowego teoretyka myśli libertariańskiej, budowniczego jednego z jej najsłabszych odłamów – anarchokapitalizmu. Tego karkołomnego zadania podjął się Radosław Wojtyszyn.

Autor uzyskał tytuł doktora nauk prawnych w 2012 roku na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego i jest pracownikiem Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu.

Praca Wojtyszyna podejmuje się próby całościowego ujęcia myśli i propozycji politycznej Murraya Rothbarda będącego nie tylko inspirowanym teoretykiem polityki, ale też wybitnym ekonomistą i przedstawicielem tzw. austriackiej szkoły ekonomii. Płodność pisarska Rothbarda zaowocowała kilkudziesięcioma książkami oraz niezliczoną ilością artykułów naukowych, które w ostatnich latach sukcesywnie tłumaczone są na język polski.

W Polsce dotychczasowe prace na temat libertarianizmu omawiały tę ciekawą myśl społeczno-polityczną stosunkowo pobieżnie, odbywało się to zazwyczaj na łamach prac zbiorowych bądź też w ramach zdawkowych wzmianek o skrajnościach występujących w nurtach klasycznego liberalizmu. Pierwsze w Polsce wzmianki o libertarianizmie znaleźć można już w pracy z 1994 roku zatytułowanej *Spory o kapitalizm* autorstwa Ryszarda Legutki. Osobiście z myślą libertariańską po raz pierwszy zetknąłem się dopiero w wydanej w 2004 roku pracy Jacka Bartyzela *W gąszczu liberalizmów*¹ oraz w rok później w polskiej edycji pracy związanego z Cato Institute Davida Boaza². We wspomnianej wyżej pracy Bartyzela nakreślone i przybliżone zostały niemalże wszystkie nurty mieszczące się w definicji i spektrum ideowym myśli liberalnej, usystematyzowane od „prawa” do „lewa”.

Dla poszukiwacza genezy i źródeł radykalnej myśli libertariańskiej odczuwalny był mimo wszystko pewien niedosyt. Przełom w Polsce w sprawie zainteresowania się myślą libertariańską, w moim odczuciu, przyniosła dopiero w 2009 roku pozycja *Libertarianizm. Krytyka* autorstwa politologa Tomasza Teluka. Niestety, także i ta praca nie spełniała w pełni pokładanych weń nadziei. Stało się więc jasne, że gruntowne przedstawienie libertarianizmu, zwłaszcza z uwzględnieniem jego skrajnych odłamów, takich jak anarchokapitalizm i agoryzm³ powinno być omówione w odrębnej i bardziej szczegółowej pracy. I tę lukę, w mojej opinii, doskonale wypełnia właśnie praca Radosława Wojtyszyna.

Publikacja została wydana przez polską sekcję Instytutu Misesa, ekonomicznego *think-tanku*, który od lat zajmuje się promowaniem nie tylko austriackiej szkoły ekonomii, ale też i koncepcji wolnościowych krytykujących centralizację władzy państwowej, ograniczenie swobód obywatelskich czy uciążliwy dla przedsiębiorców państwowy fiskalizm.

Anty-Lewiatan wydany w ramach serii wydawniczej Biblioteka Myśli Wolnościowej robi imponujące wrażenie – twarda oprawa, przejrzysta zawartość, solidnie uporządkowane przypisy i obszerna bibliografia wraz z materiałem źródłowym. Zawartość merytoryczna pracy również nie budzi zastrzeżeń. Wojtyszyn poza klasycznym

¹ J. Bartyzel, *W gąszczu liberalizmów*, IEN Servire Veritati, Lublin 2004, s. 131–157.

² D. Boaz, *Libertarianizm*, Zysk i S-ka, Warszawa 2005.

³ W 2015 roku ukazała się w Polsce pierwsza praca naukowa poświęcona agoryzmowi autorstwa Marcina Chmielowskiego.

schematem – wstępem i zakończeniem, podzielił pracę na pięć zasadniczych rozdziałów, które pozwoliły dostatecznie wyczerpać tę interesującą tematykę.

Pierwsze dwa stanowią omówienie źródeł, genezy i podstaw libertariańskiej myśli Murraya Rothbarda. Dowiedzieć się można m.in. o tym, że Rothbard skorzystał z antropologicznego indywidualizmu Johna Locke’a, skąd zaczerpnął swoje antypaństwowe argumenty, i do jakich rezultatów zaprowadziło go zastosowanie prakseologii, Misesowskiego paradygmatu ekonomicznego o ludzkim działaniu⁴. Dwa kolejne rozdziały skupiają się na krytyce instytucji państwowych i powszechnego mechanizmu rządowej interwencji, możemy w nich przeczytać o stosunku Rothbarda do państwowego szkolnictwa, polityki zagranicznej czy wojny jako instrumentu zwiększającego władzę państwową. Finalny rozdział jest ukoronowaniem myśli Rothbarda i omawia propozycję alternatywnego wolnorynkowego porządku społecznego opartego na mechanizmach rynkowych i dobrowolnej wymianie. W rozdziale tym autor próbuje również odpowiedzieć w założeniu teoretycznym, jak mogłoby funkcjonować prywatne egzekwowanie prawa po zniesieniu czy też przełamaniu państwowego monopolu oraz jak przebiegałby prywatny arbitraż i system ochrony prawnej dostarczany na wolnym rynku.

Perspektywa badawcza, jaka przyświeca pracy Radosława Wojtyszyna, pozwala na wyciągnięcie dość oczywistych wniosków, że tematyka libertariańska nie jest jeszcze w pełni wyczerpana, a radykalny odłam tej filozofii stanowi nade wszystko interesującą sferę badawczą. Jak sądzę, jest to spowodowane także tym, że nurt ten stoi w rażącej opozycji i kontrze do mainstreamowych doktryn politycznych oraz nie jest on jedynie kolejnym – dającym się łatwo sklasyfikować w tradycyjnych schematach ujęcia politologicznego – nurtem filozofii politycznej.

Na szczególną jednak uwagę zasługuje to, że propozycję polityczną Rothbarda cechuje finalne odrzucenie i negacja instytucji państwa, co w konsekwencji umieszcza jego myśl w spektrum anarchistycznej filozofii. Rothbard nie uchylał się bowiem od określania siebie anarchistą. Był to jednak anarchizm o zupełnie innym obliczu niż ten głoszony chociażby przez rewolucjonistów pokroju Piotra Kropotkina czy Michaiła Bakunina. Rothbarda do anarchizmu zaprowadza wolny rynek i niejako uświęcenie własności prywatnej. Sam

⁴ Przed przystąpieniem do lektury *Anty-Lewiatana* Wojtyszyna warto przypomnieć sobie *opus magnum* ekonomii wolnorynkowej *Ludzkie działanie* Ludwiga von Misesa.

Rothbard zresztą nie pozostał dłużny wspomnianym wyżej anarchi-
stom. Zaatakował ich otwarcie w jednej ze swoich prac, stwierdzając,
że „jeśli istnieje, na przykład, coś co anarchokomuniści nienawidzą
i potępiają bardziej od państwa, to tym czymś jest prawo do własności
prywatnej”⁵.

Dla Rothbarda, jak zdawał się być sądzić, fundamentalnym do tej
pory błędem anarchistów było utożsamianie przez nich państwa
z koncepcją własności prywatnej. Uważał on to za szczególnego ro-
dzaju błąd metodologiczny doktryny anarchistycznej, którą cechował,
jego zdaniem, irracjonalny bezkompromisowy atak na własność
prywatną, rzekomo legitymizowaną przez struktury państwowe.
Rothbard odrzucał tego rodzaju spojrzenie, stał na zupełnie prze-
ciwległym biegunie wykreowanego w zasadzie przez siebie anarchi-
zmu. Uważał bowiem, że jest zupełnie na odwrót, własność prywatna
jest przez państwo atakowana i ograniczana oraz że to właśnie
wolnorynkowy kapitalizm jest najpełniejszym wyrażeniem idei anar-
chistycznej, a nie rewolucyjny socjalizm, który dominuje w środowisku
anarchistycznym. Dla Rothbarda zwieńczeniem anarchizmu był świat,
w którym państwo ulega erozji i ostatecznie ustępuje miejsca
wszechogarniającemu wolnemu i nieskrępowanemu rynkowi. Tak-
że w kwestiach nierówności, jakie kreuje wolny rynek, Rothbard był
entuzjastą, odrzucał on rewolucyjne idee anarchistyczne, gdyż uważał,
że „w gospodarce wolnorynkowej każda osoba będzie wykazywała
tendencję do uzyskiwania dochodu pieniężnego równego warto-
ści związanej z jej produktywnym wkładem w zaspokajanie życzeń
i żądań konsumentów”⁶. Nie dziwi zatem fakt, że koncepcja spra-
wiedliwości społecznej promowanej przez anarchistów związanych
z obozem socjalistycznym poddawana była przez Rothbarda ostrej
krytyce.

Praca Radosława Wojtyszyna daje możliwość zapoznania się z tym
nieco innym anarchizmem, który proponuje Murray Rothbard, to
przygoda z anarchizmem rynkowym, skrajnie indywidualistycznym.
Całościowe omówienie jego propozycji społeczno-politycznej jest też,
w moim odczuciu, o tyle ważne, że pozwala wzbogacić historię my-
śli politycznej o trudno definiowalną dotychczas filozofię polityczną.
Rothbard, w którym upatrywano w czasach jego aktywności zawodo-
wej potencjalnego noblistę z dziedziny ekonomii, był jednak mocno

⁵ M. Rothbard, *Egalitaryzm jako bunt przeciw naturze*, Fijorr Publishing, Warszawa 2009, s. 258.

⁶ *Ibidem*, s. 353.

krytykowany za swój zwrot w stronę anarchizmu. Jego biograf, Justin Raimondo, przywołuje pewną anegdotę, w której Rothbard ubolewał, mówiąc – „gdy zostałem anarchistą, radzono mi odpuścić sobie ten anarchizm. Popsuje ci karierę i zniszczy twój naukowy wizerunek leseferystycznego Austriaka”⁷.

O tym, że myśl Rothbarda mimo skrajności i utopijności potrafi być i w zasadzie jest inspirująca świadczą jego kontynuatorzy, tacy jak Hans-Hermann Hoppe⁸ czy Walter Block. Ich prace rozwijają myśl Rothbarda i dostosowują ją do bieżących wymogów i współczesnej rzeczywistości.

Anty-Lewiatan również wpisuje się w ten nurt kontynuatorski, otwiera on furtkę pozwalającą rozwijać myśl libertariańską w Polsce, która zdobywa rzesze swoich zwolenników. To, przed czym obecnie staje libertariańska myśl polityczna, to w istocie praktyka jej realizacji. Innymi słowy, jak zauważają ekonomiści, autorzy pracy *Etyka ekonomii* – „[...] libertarianie muszą wykazać, że realizacja proponowanych przez nich skrajnych rozwiązań [...] nie będzie prowadziła do katastrofalnych skutków”⁹. Współczesny nurt libertariański rzeczywiście musi więc szukać praktycznych zastosowań korzystnych nie tylko w ujęciu indywidualnym, ale także ogólnospołecznym. Praca Radosława Wojtyszyna pokazuje także na czym dzisiaj współcześni libertarianie się opierają i skąd czerpią źródła swojej argumentacji. Kontynuacja myśli Rothbarda przez współczesnych teoretyków libertariańskich musi iść w parze także z weryfikacją samych doktrynalnych założeń, a tego w pracy Wojtyszyna już nie ma.

To, czego zabrakło w mojej opinii w *Anty-Lewiatanie* to z pewnością rozdziału poświęconego drobiazgowej krytyce doktryny prawnej i politycznej Rothbarda, autor nie wykazał bowiem szczegółowo luk w sposobie rozumowania tego czołowego teoretyka libertariańskiego, a także nie pokusił się o wypunktowanie oczywistych błędów w jego dorobku, które bez wątpienia i bez trudu można znaleźć. Na przykład koronnym przykładem owego błędu Rothbarda, jak słusznie zauważył Jacek Bartyzel, było szukanie uzasadnienia dla wszystkich, także tych najbardziej kontrowersyjnych punktów filozofii skrajnego libertarianizmu¹⁰.

⁷ J. Raimondo, *Przeciw państwu. Biografia Murraya Rothbarda*, Nowy Wspaniały Holding, Kraków 2016.

⁸ Hans-Hermann Hoppe w Polsce dał się poznać głównie za sprawą swojej krytykującej demokrację publikacji *Demokracja: Bóg, który zawiódł*.

⁹ D.M. Hausman, M.S. McPherson, D. Satz, *Etyka ekonomii; Analiza ekonomiczna, filozofia moralności i polityka publiczna*, Copernicus Press, Kraków 2017, s. 357.

¹⁰ J. Bartyzel, *W gąszczu...*, s. 150.

Podsumowując, pracę Wojtyszyna, mimo wspomnianych subtelnych mankamentów, oceniam bardzo wysoko. Jej atutem jest fakt, że stanowi na polskim gruncie dzieło unikatowe, a co za tym idzie także niezwykle wartościowe, z którym każdy wnikliwy badacz filozofii wolnościowych powinien bezwzględnie się zapoznać.

*Karol Mazur
Warszawa*
